

Starość to nie smutek

Data publikacji: 17.08.2013 16:30

Choć w kalendarzu Dzień Seniora przypada dopiero 1 października, to w Ustroniu już ten dzień świętowano. Na rynku bawili się seniorzy z wielu ośrodków pomocy. Ustroński Międzynarodowy Dzień Osób Starszych zorganizowano już czwarty raz.

Do Ustronia przyjechali podopieczni kilku domów opieki z całego powiatu. Byli też i goście z Górnego Śląska. Zabawa była wyśmienita, bo przed seniorami, zaprezentowali się sami... seniorzy. Były występy kapel góralskich, ale wiele oklasków zdobyły przedstawienia, których aktorami byli podopieczni Domów Pomocy. Dom Pomocy Społecznej 'Kombatant' z Bytomia przedstawił 'Szeherazadę', podopieczni z Rybnika wystąpili z przedstawieniem 'W naszym cygańskim taborze', a Dzienny Dom Pomocy Społecznej z Rudy Śląskiej zaprezentował 'Jasia i Małgosię'.

Przygotowujemy spektakle na przegląd, który odbywa się w Dąbrowie Górniczej, z tym występem odwiedziliśmy już żłobki i przedszkola w całym mieście. Nie jesteśmy zawodowymi aktorami, to amatorstwo. Wszystko czego się nauczyliśmy, to powstało podczas zajęć w ośrodku – mówi Krystyna Kachel z ośrodka.

Aktorów i to amatorów, w podeszłym wieku nieczęsto spotyka się na scenie. **Bo myślą, że już nie potrafią, a młodzi myślą, że starszym nie bardzo to wychodzi.** – dopowiada Irena Hassa. **Ośrodek dla nas to całe życie** – mówią zgodnie osoby z klubu. **Mam 82 lata, nie siedzę w domu, swoją aktywnością zarażam innych** – dodaje Henryk Wykrota.

[POSŁUCHAJ](#)

Pozytywne nastawienie do życia i brak rozmów o chorobach – to miejsce, w których chce się przebywać – mówią inni członkowie klubu seniora z Rudy Śląskiej. Człowiek chce mile spędzać czas w każdym wieku. Na starość może mniej aktywnie, niemniej każdy szuka rozrywki, rozmowy i kontaktu z drugą osobą. Bo samotność to najgorsza rzecz.

Na rynku organizujemy ten dzień seniora od czterech lat, ale wcześniej podobna impreza odbywała się w muzeum. Tu na rynku możemy zrobić to z większym rozmachem – wyjaśnia Kierownik Miejskiego Domu Spokojnej Starości Ilona Niedoba. W Ustroniu zaprezentowało się kilkanaście domów opieki. Seniorzy nie tylko bawili się na swoim święcie, ale też sprzedawali na kramikach to, co w ciągu roku udało im się zrobić podczas warsztatów.

Taki dzień, takie spotkanie to możliwość integracji. Nie tylko osób z domów, ale i pracowników opieki. Na co dzień osoby w domach się spotykają, ale brakuje im tego wyjścia na zewnątrz. Tutaj mają taką okazję – dodaje Niedoba.

W powiecie cieszyńskim działa osiem powiatowych domów pomocy społecznej oraz dwa prowadzone przez gminy. **Dziesięć placówek, w tak niewielkim powiecie to duża liczba** – podkreśla Kazimiera Kawulok dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. To domy całodobowej opieki, przebywa w nich blisko 800 osób. Co ciekawe, od kilku lat zmniejsza się kolejka osób oczekujących na miejsce. **Jeszcze kilkanaście lat temu, były one ogromne. Teraz, zdarzają się sytuacje, że mamy wolne miejsca** – dodaje Kawulok. Kolejki są jeszcze w domach, w których opiekę znajdują osoby z zaburzeniami psychicznymi. A, co warto podkreślić, w ostatnich latach zmniejszyła się nawet liczba miejsc w domach opieki. To ze względu na dostosowanie domów do norm europejskich.

Jak ocenia Kawulok, zmniejszenie kolejek to efekt ustawy z 2004 roku, która nałożyła na pensjonariusza pokrywanie w znacznym stopniu kosztów swojego pobytu w ośrodku. 70% dochodu takiej osoby trafia do ośrodka. Jeśli

dochody osoby są niskie, dołożyć się musi rodzina. A ta nie zawsze jest do tego chętna. W takim wypadku do utrzymania osoby w domu spokojnej starości dokłada gmina.

Ale jak zaznacza szefowa PCPR, dzięki zmianie ustawy zwiększyła się opieka środowiskowa nad osobami starszymi. Często do ośrodków trafiały osoby, które nie wymagały całodobowej opieki. ***A instytucja, nawet najlepsza nie zastąpi rodziny*** – mówi Kawulok.

[POSŁUCHAJ](#)

Niestety, są sytuacje, że o tym czy posłać osobę starszą do domu opieki, czy też nie, decydują względy finansowe. Dodatkowa osoba z emeryturą w domu, to dodatkowy dochód w rodzinie. ***To kierowanie się ekonomią, emerytura jest stałym dochodem, a czasem innych w rodzinie nie ma, lub są dorywcze.*** – kończy Kawulok.

Jan Bacza